

Stobno. Archeolodzy znaleźli ślady życia sprzed 7 tysięcy lat

Przeclaw. Nowe przedszkole bardzo się podoba. - To sukces



AKTUALNOŚCI

Numer 32 (7)/2017 Październik
Bezpłatny miesięcznik samorządowy

GMINY KOŁBASKOWO

Startuje Amazon

Siadło Górne. Drogowcy kończą remont

Kolej miejska przyjedzie do nas?



Monika Pyrek przyjedzie z lekcją

Twoje dziecko lubi sport? Sprawdź jego potencjał

5792 - tyle osób czytało na facebooku Gminy Kołbaskowo materiał o nowym przedszkolu

106 osób było zameldowanych w Ustowie w 1970 r., największej wsi w gminie w tamtym czasie

88 m n.p.m. ma Mała Góra, koło Warnika. To kulminacyjne wzniesienie Wału Stobniańskiego

Zamiast wstępu

To jest najnowocześniejszy Amazon w całej Europie, oczko w głowie koncernu - uważa Sławomir Książkiewicz, specjalista z Amazona (patrz str. 4). Jest się czym pochwalić i faktycznie, jest o nim głośno. W Szczecinie chętnie się chwali największym i najpiękniejszym cmentarzem w Polsce, najstarszym kinem na świecie, największym elewatozem w kraju, a nawet tym, że w Szczecinie przed wojną produkowano najbardziej luksusowe auta, na które stać było ponoć tylko szeków - stoewery, a po wojnie najbardziej kultowe motory - junaki. A my mamy nie tylko najnowocześniejszego Amazona. W Warzymicach mamy najnowocześniejszego Lidla w regionie, w Szczecinie takiego nie ma. W Kołbaskowie najstarszą, unikatową dziś stację paliw i najstarszą autostradę na terenie dzisiejszej Polski, a znaczną część naszej gminy zajmuje Międzyzodrze z florą i fauną niespotykaną już w dolinach innych, wielkich europejskich rzek. Ludzie, którzy przyszlizli na te tereny 7 tysięcy lat temu znad Renu czy Łaby (patrz str. 8-9) już wtedy musieli wiedzieć, że tu się dobrze żyje!

Wydawca: Gmina Kołbaskowo.
Drukarnia: Soft Vision. Redakcja: Jarosław Dworzyński, gazeta@kolbaskowo.pl. Kontakt: Urząd Gminy Kołbaskowo, 72-001 Kołbaskowo 106. Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów.



Miłośnicy hulajnóg i deskorolek rywalizowali w ostatni weekend kalendarzowego lata na Skate Parku w Przecławiu. Program podzielono na dwie części, do godziny 15 swoje umiejętności pod okiem specjalistów szlifowali i prezentowali młodszy adeptcy, później do gry weszli profesjonalści. Więcej zdjęć na facebook.com/GminaKolbaskowo.

Październik

Październik jest najdłuższym miesiącem w roku kalendarzowym, ponieważ wypada wtedy zmiana z czasu letniego na zimowy (jest dłuższy o jedną godzinę od pozostałych 31-dniowych miesięcy). Październik dawniej miał inne nazwy, jak październec, październ, październ, październ. Innym archaicznym określeniem jest winnik. Dlaczego? Otóż dziesiąty miesiąc roku to pora rozpoczęcia winobrania. Luźniczanie do dziś czasem korzystają z nazwy winowc. Podobna forma była obecna również w języku staroger-

Kalendarium

mańskim, gdzie październik był określany jako Weinmond.

Dzień Edukacji Narodowej

Święto zostało ustanowione 27 kwietnia 1972 r. Upamiętnia powstanie Komisji Edukacji Narodowej w 1773 roku, która była pierwszym ministerstwem oświaty w Polsce. W tym roku wypada w sobotę, 14 października.

Zmiana czasu

Zmiana z czasu letniego na zimowy nastąpi w nocy z soboty, 28 października na niedzielę, 29 października. Zegarki cofniemy o go-

dzinę. Obecnie zmiana czasu stosowana jest w ok. 70 krajach świata. Pierwotnym celem wprowadzenia zmiany czasu była oszczędność energii poprzez efektywniejsze wykorzystanie światła dziennego. Dzisiaj jednak coraz więcej osób podważa sens zmiany czasu.

Święta nietypowe

7 października - Dzień Uśmiechu
10 - Dzień Owsianki
13 - Dzień Dawcy Szpiku
15 - Dzień Kobiet Wiejskich
18 - Dzień Listonosza
20 - Dzień Pasztecika Szczecińskiego
21 - Dzień Bez Skarpetek

Na końcu języka... Ahoj przycodo! – o homofonach: takielarz, takielaż

Październik – pierwszy w całości jesienny miesiąc. Nazwa pochodzi od październicy, lnianych lub konopnych suchych łodyg, czyli odpadków będących pozostałością po omłocie (czesaniu) ręcznym sękatymi kijami.

Starorzyski październik to October. Październik upamiętnia też powstanie (XVIII w.) Komisji Edukacji Narodowej, pierwszej w Polsce instytucji będącej odpowiednikiem Ministerstwa Oświaty. Stąd 12. października to Święto Edukacji Narodowej, czyli Dzień Nauczyciela.

Jeżeli mężczyzna nosi nazwisko Październik, to podlega ono zwyczajnej odmianie, podobnie jak nazwisko rodzeństwa lub małżeństwa (państwo Październikowie), ale: te październiki (jeśli mowa o miesiącach). Nazwisko żeńskie (Październik) nie podlega odmianie.

„Możesz mnie nie zawieść i przesyłkę na miejsce zawieźć?” Zaufany człowiek odpowie:

„Ja cię nie zawiodę i przesyłkę zawiozę”. Otóż zjawisko językowe, gdy wyrazy brzmią tak samo, ale zapisywane są inaczej, to homofonia, a wyrazy takie nazywamy homofonami: może – morze, krzyk – ksyk (ptak), ważyć – warzyć (np. piwo), Bóg – Bug – buk, ład – lont, mieć – miedź, nóż – nuż (a nuż coś się zdarzy), rąb – romb, chodź – choć (choć), kod – kot, lód – lud, bród (brody w rzece, lub wiele zarośniętych bród) – brud, busz – burz (tych burz, od burzy) itp.

Do grupy homofonów należy też para wyrazowa: takielarz – takielaż. Te dwa określenia wiążą się z żeglarskim i ze słowem takielunek (niem. Takel – lina) i oznaczają olinowanie statku wraz z osprzętem pomocniczym. Żeglarze nazywają takielunkiem stałym (wyraz ten odmienia się jak pakunek, rachunek) liny stalowe lub łańcuchy, służące do usztywniania

i zamocowania omasztowania (np. wanty i sztagi – forsztagi i achtersztagi) a takielunkiem ruchomym – liny służące do podnoszenia i spuszczenia żagli oraz manewrowania nimi (np. fały i szoty).

Od słowa takielunek tworzymy wyrazy pochodne: takielować lub taklować (zaopatrywać statek w takielunek), takielowanie lub taklowanie (przygotowanie jednostki pływającej do żeglugi przez zamocowanie całego niezbędnego wyposażenia na zewnątrz kadłuba), takielarz lub taklarz (montujący lub naprawiający takielunek, czyli olinowanie).

A co ze słowem takielaż pisanym przez „ż”? Takielaż (niem. Takelage) znaczy to samo, co wspomniany wcześniej takielunek czyli osprzęt, omasztowanie statku. Zatem można napisać, że takielarz wykonał takielaż. Pod roz wagę – nie tylko żeglarzom. BeFa

- To wspaniały obiekt. Szkoda, że za moich czasów takich nie było – mówili rodzice i goście, z którymi rozmawialiśmy o nowym przedszkolu i żłobku w Przecławiu

Po raz pierwszy nowa placówka wypełniła się maluchami i ich rodzicami w piątek, 1 września 2017 roku podczas dnia adaptacyjnego. Budynek odwiedziło tego dnia kilkaset osób.

– Jest naprawdę fajnie – mówił pan Wiktor z Warzymic. – Mój synek Tymuś będzie tu chodził do żłobka. Przychodziliśmy tutaj od jakiegoś czasu na spacerki i pokazywaliśmy mu jego nowy żłobek, żeby się oswoił z tym miejscem.

Nowy obiekt podobał się też mamie Oliwki. – Moja córka będzie tutaj uczęszczała do przedszkola. Sale są ładne, kolorowe, przestronne. Jest naprawdę pięknie. Taki obiekt był tu bardzo potrzebny.

Przyjazne sale

Rodziców o opinii spytaliśmy też trzy tygodnie po otwarciu.

– Oliwerek bardzo chętnie chodzi do nowego przedszkola, a wręcz biegnie. Kolory sal i ich nazwy są świetnie dobrane. Dla mnie rodzica ważne jest bezpieczeństwo, domofony są dobrym rozwiązaniem – mówi Arleta Kaczmarek.

– Moja córka chętnie chodzi do przedszkola. Posiłki zjada z apetytem. Podoba nam się kolorowy wystrój przedszkola, jest taki przyjazny dla dzieci. Jedynie rano wolałabym sama zaprowadzać dziecko do sali – mówi mama Lilii z Jagódek.

Domofony chwaliła też mama Gabrysi z grupy Wisienki oraz Wojtusia z grupy Brzoskwinki. – Nie muszę iść po jedno dziecko, a później po drugie, tylko panie przyprowadzają dwójkę naraz – mówi. – Jestem zadowolona z przedszkola, ale też nie podoba mi się sposób zostawiania dzieci rano. Przydałoby się też więcej zabawek w starszej grupie.

Placówka rozpoczęła działalność w poniedziałek, 4 września, tego dnia rozpoczął się nowy rok szkolny 2017/18. Pięć dni później, w sobotę, 9 września władze Gminy Kolbaskowo w obecności gości oraz dziennikarzy uro-

” Z przyjemnością przychodzę do takich pięknych obiektów, które spełniają wszelkie normy

**Magdalena Zarębska-Kulesza,
kurator**



- Oliwerek bardzo chętnie chodzi do nowego przedszkola, a wręcz biegnie. Kolory sal i ich nazwy są świetnie dobrane. Dla mnie jako rodzica ważne jest bezpieczeństwo, domofony są dobrym rozwiązaniem – mówi Arleta Kaczmarek.

Dzieci chętnie tu przychodzą

czyście dokonały oficjalnego otwarcia przeci-
nając symboliczną wstęgę.

– Bardzo dziękuję firmie Skanska, która w ekspresowym tempie wybudowała ten obiekt. W budynku jest 250 miejsc przedszkolnych oraz 50 żłobkowych. Uważam, że na ten moment zapewni nasze potrzeby, ale rozwijamy się i myślę, że nie będzie to jedyna placówka tego typu w gminie, bowiem zakładamy docelowo rozwój do 26 tysięcy mieszkańców – mówiła na wstępie Małgorzata Schwarz, wójt Gminy Kolbaskowo.

To jest sukces

Do Przecławia przyjechali liczni goście, m.in. kurator Magdalena Zarębska-Kulesza, starosta policki Andrzej Bednarek, przedstawiciele firmy Skanska, radni gminni, dyrektorzy oświatowych placówek z gminy, ksiądz proboszcz przecławskiej parafii Roman Misiak oraz dziennikarze. Wszyscy zwiedzili sale zajęć, zaplecze kuchenne oraz plac zabaw.

– To jest sukces, chcę podziękować władzom, że myśli o dzieciach i o placówkach oświatowych. Ja z przyjemnością przychodzę do takich pięknych obiektów, które spełniają wszelkie normy. Pani dyrektor Izabeli Pisaruk życzę sukcesów, z mojej strony proszę liczyć na pomoc i wsparcie – zapewniła kurator Magdalena Zarębska-Kulesza.

– Gratuluję przyjaciółom z Gminy Kolbaskowo i pani wójt, Małgorzacie Schwarz. To kolejny sukces. Cieszę się bardzo, że Kolbaskowo z zielonych pól zamienia się w część naszej metropolii szczecińskiej – podkreślił starosta policki Andrzej Bednarek.

Opinie z facebooka

- Apollonia Roszak** Wielkie gratulacje dla naszej p.Wójt. Mło popatrzeć jak rozwija się nasza gmina.Wielkie uznanie
Lubię to! · Odpowiedz · Wiadomość · 6 · 9 września o 15:22
- Anna Skrzypczak-Aszkilowicz** Maja wstaje uśmiechnięta i idzie do przedszkola radosna ❤️ To najlepsza reklama sukcesu placówki 🙌. Dziękujemy jako rodzice 🙌
Lubię to! · Odpowiedz · Wiadomość · 4 · 9 września o 16:02
- Małgosia Dzieciak** Fantastyczne miejsce! Sale cudnie kolore i ta wzorowa kuchnia, raj! Gratulacje!
Lubię to! · Odpowiedz · Wiadomość · 2 · 9 września o 16:19
- Apollonia Roszak** Nasza Iskierczka też bardzo chętnie wstaje do przedszkola
Lubię to! · Odpowiedz · Wiadomość · 9 września o 19:03
- Małgorzata Klebańska** Wielka inwestycja i wielki szacunek i pokon za takie działania w Naszej Gminie.Fajnie jest tu mieszkać;))
Lubię to! · Odpowiedz · Wiadomość · 1 · 9 września o 19:38
- Zenona Włoczkowska-Woloszyn**
Lubię to! · Odpowiedz · Wiadomość · 9 września o 20:09
- Zenona Włoczkowska-Woloszyn** Bravo Włó
Lubię to! · Odpowiedz · Wiadomość · 2 · 9 września o 20:10

– Wielkie uznanie za usłyszenie głosu społeczności lokalnej. To wielkie osiągnięcie. Nie usłyszałem głosu krytycznego, wszystkim obiekt się podoba. Cieszę się i gratuluję – mówił ksiądz Roman Misiak.

Budowę obiektu dla Publicznego Przedszkola w Przecławiu oraz Publicznego Żłobka Gminnego w Przecławiu, na zlecenie gminy Kolbaskowo, realizowała Skanska. Inwestycja kosztowała ok. 10,5 mln zł. Na realizację placu zabaw oraz wyposażenie obiektu gmina użyła 200 tys. zł, a na budowę żłobka pół miliona zł, z programu Maluch+.

- Otwarcie planowane jest w pierwszym tygodniu października – powiedział Sławomir Książkiewicz, specjalista ds. rekrutacji Amazona. Zarobki? 15 zł za godzinę. Do tego 15 % premii. I do tego 26 dni urlopu bez względu na staż

Amazon startuje

– Zatrudnienie startowe to około tysięcy osób. Rekrutacja trwa cały czas. Nie wykluczam, że jak będzie potrzeba to zatrudnimy więcej osób. We Wrocławiu także zakładaliśmy tysiąc osób na start, a dziś pracuje tam ponad 5 tysięcy ludzi – mówił w połowie września Książkiewicz.

Przedstawiciel koncernu powiedział, że pracownicy firmy będą zarabiali 15 zł na godzinę brutto.

– Do tego dochodzi 15 - procentowa premia. Wypłacana jest za obecność w pracy oraz osiągnięcia - dodał specjalista.

Trzy dni wolnego

W Amazonie będzie system pracy 4:3, co oznacza, że pracownik będzie pracował 4 dni w tygodniu po 10 godzin i miał 3 dni wolnego. Do tego 4 tygodnie na dniówkach i 4 na nockach. – Taki system zaproponowali sami pracownicy Amazona w innych oddziałach – tłumaczył Sławomir Książkiewicz.

Jak wygląda proces rekrutacji, czy załoga jest już skompletowana?

– Rekrutacja rozpoczęła się kilka miesięcy temu. Jesteśmy bardzo zadowoleni z dotychczasowych jej wyników – mówiła Marzena Więckowska, rzecznik Amazona. – Jako pierwszych pozyskaliśmy specjalistów na stanowiska kierownicze, między innymi, w branży IT, finansach, HR, logistyce, inżynierii. Te osoby wysłaliśmy na szkolenia w różne zakątki świata, by były dobrze wdrożone w wykonywaną pracę, gdy już ruszy centrum. Mają one później pomagać innym pracownikom, wobec czego muszą bardzo dobrze znać nasze procesy i procedury. Obecnie prowadzimy rekrutację pracowników na stanowiska poziomu początkowego, którą prowadzimy stopniowo, i która będzie także trwała już po otwarciu centrum. Wszystkie aktualne oferty dostępne są na stronie www.pracujwamazon.pl. Cieszymy się, że nasza oferta jest tak pozytywnie odbierana przez kandydatów. Cenią oni oferowane im stabilne zatrudnienie, wysoce konkurencyjne pensje, liczne benefity i możliwość rozwoju kariery. Pracownikom poziomu początkowego proponujemy zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę.

Dla emerytów i studentów

Amazon zapewni każdemu z nich 26 dni urlopu, niezależnie od stażu pracy. Możliwość zakupów obiadów za złotówkę, system opieki zdrowotnej oraz ubezpieczenie. Jest także program „Postaw na Swój Rozwój”.

– W jego ramach osoby z ponad rocznym stażem pracy otrzymają od nas nawet 26 tys. zł w ciągu 4 lat na opłacenie kursów i zakup podręczników - dodała Więckowska.

Sławomir Książkiewicz mówił także o bezpłatnym dowozie pracowników do pracy. – Mamy w tym zakresie bardzo wysokie standardy. Autobusy muszą być klimatyzowane i z internetem. Opracowujemy obecnie trasy przejazdów.

Firma zatrudnia także emerytów oraz studentów, którzy będą mogli pracować w week-

” Obecnie prowadzimy rekrutację pracowników na stanowiska poziomu początkowego, którą prowadzimy stopniowo, i która będzie także trwała już po otwarciu centrum. Wszystkie aktualne oferty dostępne są na stronie www.pracujwamazon.pl

endy. – Będą projekty zmian pólEtatowych – mówił Książkiewicz.

Lider w województwie?

Czy planowane jest jakieś uroczyste otwarcie? – W tej chwili skupiamy się na tym, by nasz budynek doskonale funkcjonował i pracownicy się w nim odnaleźli. Rozruch operacji na taką skalę wymaga ogromnego skupienia. Mogę tylko zdradzić, że na pracowników w pierwszych tygodniach czeka wiele atrakcji – dodaje Marzena Więckowska.

Sławomir Książkiewicz podkreślał, że Amazon w Kolbaskowie jest jednym z trzech najnowocześniejszych zakładów na świecie i najnowocześniejszy w Europie. Docelowo zamierza być największym pracodawcą w województwie zachodniopomorskim.

Media o Amazonie w Kolbaskowie



Pod względem powierzchni to największa hala w Polsce. Wraz z wyposażeniem inwestycja warta jest aż 410 mln złotych.



Steven Harman powiedział, że obiekt ten będzie wykorzystywał innowacyjną technologię Amazon Robotics. Pracę ponad 1 tys. zatrudnionych w nim osób wesprze ponad 3 tys. robotów.



To najbardziej zaawansowany technologicznie budynek Amazon w Europie.

Będziemy mieć w tym budynku kilkanaście milionów przedmiotów i to od początku października.



Zatrudnienie ma tam znaleźć tysiąc osób, ale rekrutacji jeszcze nie zakończono, bo o pracownikach - coraz trudniej. Stąd decyzja o podwyżce oferowanych pensji.



Sławomir Książkiewicz mówił także o bezpłatnym dowozie pracowników do pracy. – Mamy w tym zakresie bardzo wysokie standardy. Autobusy muszą być klimatyzowane i z internetem. Opracowujemy obecnie trasy przejazdów.

Drogowcy pracują w Siadle Górnym i Barnisławiu. Gdzie mogą być kolejne remonty?

Co się dzieje na drogach



Drogowcy budują ścieżkę rowerową, która będzie biegła z Siadła Górnego w stronę drogi krajowej numer 13 w Smetowicach.

Trwa remont 1,5 km drogi od Siadła Górnego do drogi krajowej nr 13. Pod koniec września wybraliśmy się zobaczyć efekty prac. Na całości leży już nowa nawierzchnia. We wsi powstają chodniki oraz zjazdy do posesji, poza Siadłem Górnym w stronę Smetowic drogowcy budują ścieżkę rowerową. Na jakim etapie jest inwestycja zapytaliśmy w Starostwie Powiatowym.

- Zakończony został etap budowy sieci kanalizacji deszczowej oraz roboty bitumiczne. Obecnie trwają prace brukarskie, wykończeniowe i związane z układaniem ścieżki rowerowej – mówi Katarzyna Szeremeta, zastępca naczelnika Wydziału Komunikacji. - Wykonawca wystąpił o przedłużenie terminu zakończenia budowy do 31 października. Powodem są komplikacje formalne związane z uzyskaniem pozwolenia od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków na prowadzenie prac – dodaje.

Całkowity koszt inwestycji to 3,3 mln złotych. 50% tej kwoty to dofinansowanie z Programu Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej, 25% pochodzi z budżetu Gminy Kolbaskowo, kolejne 25% z budżetu Powiatu Polickiego. Niestety, nie wiadomo kiedy będą kolejne etapy drogi z Siadła do Ustowa. Andrzej Bednarek, starosta

policki zapewniał na sesji w Kolbaskowie, że zdaje sobie sprawę, jak ważny jest remont tej drogi.

Przeclaw...

Czy inne drogi powiatowe w gminie Kolbaskowo będą remontowane? – spytaliśmy w Starostwie Powiatowym w Policach.

- Planowany jest remont drogi wraz z chodnikami i kanalizacją deszczową w Przeclawiu, od drogi krajowej nr 13 do przejazdu kolejowego (ok. 800 m wraz z łącznikiem przy Skate Parku - red.). Została wykonana na zlecenie Gminy Kolbaskowo dokumentacja projektowa. 15 września 2017 r. wystąpiono o dofinansowanie w ramach „Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej”. Jeżeli je otrzymamy, inwestycja powinna rozpocząć się w 2018 roku – mówi Szeremeta.

Na sesji gminnej pod koniec września Gmina Kolbaskowo wyraziła wolę przystąpienia wspólnie z Powiatem Polickim do realizacji tej inwestycji. Oznacza to, że jeśli droga otrzyma dofinansowanie, to Gmina Kolbaskowo gwarantuje swój wkład. Koszt remontu to ok. 3,7 mln zł. Z budżetu państwa planuje się pozyskać 1,8 mln zł.

...Stobno, Barnisław i Moczyły

W najbliższych planach jest także remont 3,6 km drogi ze Stobna do Szczecina. - Aktualnie jest wykonywana dokumentacja projektowa. Termin wykonania projektu to 31 grudnia 2017 r. – dodaje pani Katarzyna.

- Mamy już na tę inwestycję pieniądze. Prace rozpoczną się prawdopodobnie w maju 2018 r., a zakończą po około sześciu miesiącach – mówi Mariusz Sarnecki, wicestarosta policki.

Obecnie remontowana jest droga gminna w Barnisławiu. Drogowcy we wrześniu m.in. wykonywali prace związane z kanalizacją deszczową oraz kładli nawierzchnię. Prace na zlecenie Gminy Kolbaskowo prowadzi firma Strabag. Mają potrwać do 15 listopada.

Gmina zamierza także wyremontować główną drogę gminną w Moczyłach. Prace miały być realizowane w przyszłym roku, jednak w wyniku zmian w budżecie ich rozpoczęcie rozpocznie się jeszcze w tym roku. Obecnie trwają prace przygotowawcze i lada dzień będzie ogłoszony przetarg.

Która to droga gminna?

Mieszkańcy często nie wiedzą, które drogi są gminne, a które powiatowe. Zdarza się, że mają pretensje do gminy o dziurawe drogi powiatowe. - My z 18 km dróg gminnych ok. 85-90 procent mamy już wyremontowane. Obecnie remontujemy drogę gminną w Barnisławiu i planujemy prace w Moczyłach. Ale staramy się także pomagać starostwu, aby remonty dróg powiatowych na terenie gminy Kolbaskowo były wykonane szybciej. Tak jest w przypadku obecnego remontu w Siadle Górnym czy planowanym remoncie drogi w Przeclawiu – wyjaśnia Małgorzata Schwarz, wójt Gminy Kolbaskowo.

Gmina Kolbaskowo pomaga mieszkańcom Czerska

Podczas sesji gminnej (25 września 2017 r.) Małgorzata Schwarz, wójt Gminy Kolbaskowo zaapelowała do radnych o pomoc dla mieszkańców gminy Czersk w powiecie chojnickim (woj. Pomorskie).

„W związku z nawałnicą jaka miała miejsce w dniu 11 sierpnia 2017 roku na terenie Gminy Czersk proponuję się przeznaczyć kwotę 50 tysięcy złotych na naprawę infrastruktury drogowej” – czytamy w uzasadnieniu uchwały.

Radni jednogłośnie poparli pomysł pani wójt.

Poradź się specjalisty, zrób badania - za darmo

Biała Sobota odbędzie się 7 października 2017 roku w Szkole Podstawowej w Przeclawiu.

Mieszkańcy mogą skorzystać z konsultacji lekarzy specjalistów i wykonać bezpłatne badania, m.in. EKG, RTG klatki piersiowej, badanie osteoporozy, spirometrię, badanie poziomu glukozy we krwi, poziomu cholesterolu całkowitego. W ramach Białej Soboty odbędzie się również Bieg Różowej Koszulki.

Białą sobotą organizuje Gmina Kolbaskowo oraz Stowarzyszenie Klub Przyjaciół Gminy Kolbaskowo.

Szczegóły już wkrótce na stronie www.kolbaskowo.pl.

Schronisko. Dom Kota jest gotowy

Uroczyste otwarcie Domu Kota, nowego obiektu w Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Dobrej zaplanowano na 1 października 2017 r. Inwestycja jest współfinansowana przez Gminę Kolbaskowo w 30 procentach (190 tys. zł).

- Dom Kota, to inwestycja, która zapewni komfortowe warunki naszym kotom, których mamy ok. 80 – zapewnia Joanna Woronowicz, referent ds. adopcji i księgowości w Schronisku.

Schronisko w Dobrej otwarto 16 grudnia 2013 roku. Kosztowało ok. 5,3 mln zł. Inwestycja powstała dzięki współpracy czterech gmin: Kolbaskowo, Dobra, Police i Nowe Warpno. Obiekt mieści się z dala od zabudowy mieszkalnej, usytuowany jest na skraju lasu, ok. 2,5 km na północ od Lubieszyna, 9 km od Stobna, 15 km od Przeclawia, z którego podróż zajmie nam ok 20 min. Schronisko otwarte jest codziennie w godz. 8-16.

Liczba

3,3 mln zł - tyle kosztuje remont w Siadle Górnym. Nasza gmina dała 25 procent

Sprawdź potencjał dzieci Przyjdź na lekcję z mistrzynią

Rozmowa z **Moniką Pyrek**, jedną z najlepszych polskich lekkoatletek, medalistką mistrzostw świata i olimpijką

- Proszę powiedzieć o programie, z którym przyjdzie pani w październiku do Przecławia. Jak będzie wyglądała Alternatywna Lekcja WF-u?

- Program nazywa się Monika Pyrek Camp. Obejmuje całe spectrum sportu. Chcę odwrócić panującą wśród uczniów tendencję do biernego uczestnictwa w sporcie i pokazać im tradycyjne formy aktywności. Chcę zachęcić ich do ruchu, do czynnego uprawiania sportu. Trochę bierzemy ich podstępem, wykorzystujemy ich zainteresowanie światem interaktywnym, gramami. Tego nie jesteśmy w stanie zatrzymać, taki dziś jest świat, dlatego chcemy wyciągnąć z tego te dobre strony, stąd stanowiska wirtualnej rzeczywistości, gdzie dzieciaki będą mogły korzystać ze specjalnych okularów. Nie skupiamy się tylko na lekkiej atletyce, ale jest jej element, bo jest np. pomiar elektroniczny biegu na 30 metrów. Przy każdym stanowisku będzie plansza instruktażowa i w przypadku tego biegu, będzie można sprawdzić, w jakim czasie ten dystans przebiegł Usain Bolt...

- Czyli każdy młody człowiek będzie mógł sprawdzić czy ma predyspozycję, by zostać sprinterem?

- Dokładnie. Przy rzucie piłką ręczną będzie można sprawdzić, ile nam jeszcze brakuje do rzutu Karola Bieleckiego, który rzuca piłkę z prędkością 120 km/h. Mnie na testach udało się osiągnąć 54 km/h, więc trochę mi brakuje do Karola (śmiesz).

Lekcja z mistrzynią

Monika Pyrek pojawi się w sobotę, 21 października 2017 r. w Szkole Podstawowej w Przecławiu. Poprowadzi Alternatywną Lekcję WF-u. Będą różne elementy przekazu, poczynając od form graficznych, poprzez spotkanie z gwiazdą sportu oraz zestaw ćwiczeń na symulatorach. Po spotkaniu uczestnicy otrzymają broszurki informacyjne na temat wpływu sportu na zdrowie. Projekt Alternatywne Lekcje WF-u realizowany jest pod patronatem Ministerstwa Sportu i Turystyki.

” *Te urządzenia pomagają pokazać potencjał młodego człowieka. Jest to informacja dla rodzica, w którą stronę dziecko można pokierować*

- W czym jeszcze młodzi będą mogli się sprawdzić? Jest więcej stanowisk...

- Tak, oczywiście. Jest taki specjalny rowerek połączony z okularami. Dzieciaki pedałuując, czyli wykonywując klasyczną czynność ruchową, napędzają swoją grę, swoją prędkość, biorą udział w jakimś wirtualnym wyścigu szosowym czy mtb. Na innym stanowisku będą mogli zagrać w tenisa na wirtualnym korcie, ale przy tym muszą się poruszać. Jest też bok, tu też muszą wykonać ileś ruchów, być aktywnym. Będzie też stanowisko do koszykówki. W testach wychodzi, że to najtrudniejsza konkurencja, bo jednak trafić do kosza to sztuka, jak się okazuje. Mamy tu taką fajną aplikację, która zlicza punkty. Każdy ma 20 sekund, ale każdy celny rzut dolicza czas, chodzi o to, by być jak najdłużej w grze. Jest też piłka nożna, która mierzy prędkość oraz rotację. Mamy refleksomierz, trzeba szybko naciskać pojawiające się światła. To urządzenie robi furorę, niesamowite emocje towarzyszą tym zmaganiom. Mieliśmy grupę piłkarzy ręcznych z szóstej klasy i można było zauważyć, że bramkarze mają lepszą reakcję niż pozostali. Te wszystkie urządzenia pomagają pokazać potencjał młodego człowieka. Jest to informacja dla rodzica, w którą stronę dziecko można pokierować.

- Ile potrwa taka lekcja?

- 90 minut, do tego jest 15 minut z gwiazdą sportu, która przedstawi lekcję, z którą można

będzie porozmawiać, zrobić zdjęcie czy wziąć autograf.

- Ktoś oprócz pani jeszcze przyjdzie?

- Tak, ale jeszcze nie wiem kto to będzie. Niestety wiem, że nie będzie to Piotrek Lisek, bo będzie na zgrupowaniu. Ale szukamy dalej. Może przyjdzie Sofia Ennaoui, albo Marek Kolbowicz, a może jakiś piłkarz lub siatkarka... Po lekcji każdy otrzyma specjalną broszurkę, gdzie znajdzie m.in. zestawy ćwiczeń, z której dowie się także, co sport i aktywność daje w życiu.

- A co daje?

- Poprawia koncentrację. Dzieci, które mają więcej aktywności, poprawiają swoje wyniki w nauce, mają lepsze średnie - to



iecka. strzynią



wszystko jest udowodnione przez naukowców. Tak naprawdę aktywności wystarczy 60 minut dziennie. Zamiast jechać windą, wejdźmy po schodach, to się wszystko liczy. Małe dzieci nie mają z tym problemu, jest w nich taka naturalna skłonność do ruchu, później pojawia się problem. Starsze dzieci zaczynają patrzeć na siebie, zaczynają się oceniać, bardziej niż dotąd, dziewczynki nie chcą się spocić, szkoły nie są do końca przystosowane, brakuje miejsc gdzie można się odświeżyć, lekcji wf-u jest nadal za mało. To wszystko powoduje, że się zamykają na sport. Stąd nasz pomysł, ale też bardzo dużo zależy od rodziców. Obecne pokolenie rodziców jest bardzo świadome, dziś ludzie lubią być aktywni, biorą udział w wielu imprezach, biegach, zaczynają to rozumieć, to dla dzieci świetne wzory.

- Szkoła pomaga?

- W szkołach też jest jeszcze dużo do zrobienia. W ministerstwie na różnych spotkaniach często pytałam, dlaczego nie dajemy szansy zdolnym, młodym sportowcom, którzy zdobywają medale na różnych zawodach, mistrzostwach Polski juniorów. Uczeń w szkole podstawowej, który jest dobry na olimpiadach z biologii czy polskiego, dostaje się do liceum bez egzaminów, to się promuje. Mimo że nie ma gwarancji, że w przyszłości będzie wybitnym biologiem czy fizykiem. Sport nadal jest traktowany jako zapychacz. Do momentu, kiedy nauczyciele nie odważą się kogoś nie klasyfikować za to, że unika notorycznie zajęć wf, to nie będzie szacunku dla sportu.

- W broszurce są także informacje o żywieniu. To modny teraz temat. Na co zwrócić uwagę rodzicom. Co jeść, z czego zrezygnować?

- Trzeba jeść bardzo dużo warzyw, to jest podstawa. Także owoców. Także produkty zbożowe, białka roślinne i zwierzęce są nam potrzebne. Wylimitować przetworzoną żywność. Jeść jogurt naturalny ze świeżymi owocami, niż na przykład gotowy malinowy. Zawsze lepiej połączyć składniki, niż zjeść coś przygotowanego. Jak się kupuje mięso przygotowane do włożenia do mikrofali i po chwili mamy pięknie pachnącą potrawę, to wiadomo, że jest w niej mnóstwo chemii. Najlepiej byłoby unikać słodczy, ale ja nie zabraniam, nie możemy wylimitować wszystkiego, bo to nie o to chodzi...

- A tak popularne ostatnio pizze?

- Pizza zrobiona ze świeżych składników, nie mrożona i nie przetworzona, to nie jest nic złego. Nie przesadzałabym, żeby to było podstawą naszego żywienia, ale raz na jakiś czas jest ok.

Monika Pyrek

Polska lekkoatletka specjalizująca się w skoku o tyczce. Olimpijka z Sydney (2000), Aten (2004), Pekinu (2008) i Londynu (2012). Trzykrotna medalistka mistrzostw świata oraz wicemistrzyni Starego Kontynentu z 2006 roku. Przez długi czas była jedyną polską tyczkarką na arenie międzynarodowej. W ciągu kariery aż 68 razy poprawiała rekord Polski! 1 lipca 2001 wynikiem 4,61 ustanowiła rekord Europy w skoku o tyczce. Jej rekord życiowy to 4,82 (Stuttgart 2007).

Pięciokrotnie zdobywała nagrodę Złote Kolce dla najlepszej polskiej lekkoatletki sezonu (2001, 2003, 2005, 2006 oraz 2008). 2 września 2009 została odznaczona przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. 15 września 2009 została wyróżniona odznaczeniem Zasłużony dla miasta Szczecina. Od 2006 jest Honorowym Ambasadorem Szczecina. 28 listopada 2010 zwyciężyła w XII edycji show telewizji TVN Taniec z gwiazdami. Mieszka w Szczecinie.

- Czy pani z czymś kojarzy się Gmina Kolbaskowo?

- Jak najbardziej. Po pierwsze, w moim sportowym życiu bardzo często korzystałam z lotniska w Berlinie. Jak wracałam z zawodów, to przekroczenie granicy dla mnie, bycie w Kolbaskowie, oznaczało bycie w domu. Dlatego mam dla tego miejsca wiele sympatii. Kojarzy mi się także z dużymi inwestycjami, o Amazonie na przykład jest ostatnio bardzo głośno w Szczecinie i nie tylko. Z tym, że chętnie ludzie się tu przeprowadzają. Kojarzy mi się także z Siadłem Dolnym nad Odrą. To jest przepiękne miejsce. Widok na rzekę jest na prawdę cudowny. Ja się nawet zastanawiałam, żeby tam zamieszkać. Oglądałam swego czasu intensywnie domy, między innymi na górnym tarasie. Pamiętam, taki jeden mi się podobał, modernistyczny. Dziś to już nawet nie pamiętam dlaczego nie osiadłam w Siadle Dolnym. A i jeszcze jedno, oczywiście jak pól Szczecina czekam na Ikeę (śmiesz).

” *Tak naprawdę aktywności wystarczy 60 minut dziennie. Małe dzieci nie mają z tym problemu, później się on pojawia*



Ślady życia sprzed tysiący lat. Mieli tu wspaniałe warunki

Wyjątkowe znalezisko w Stobnie. Archeologowie odkryli osadę z około 4600 roku p.n.e. Kto w niej mieszkał i skąd przyszedł?

O odkryciu w gminie Kolbaskowo zrobiło się głośno. Informowały o nim media regionalne, jak Radio Szczecin, a także ogólnopolskie - Wprost, Onet oraz wiele portali historycznych. Prace prowadzono w związku z planowaną budową osiedla w Stobnie, we wschodniej części wsi, na wzniesieniu, na lewo od drogi w stronę Szczecina. Odkryto tam ślady osady z czasu wczesnego neolitu (ostatni okres epoki kamienia, poprzedzający epokę brązu).

Produkt regionalny

- Osada należy do kultury rössenńskiej. Powstała ok. 7 tys. lat temu. To jest czwarte stanowisko w Polsce kultury rössenńskiej i wszystkie są w powiecie polickim! Nigdzie na wschód od Odry osady tej kultury nie odkryto. Możemy powiedzieć, że jest to nasz produkt regionalny - mówi archeolog Marcin Dziewanowski.

Diagnostyczność i wartość nawet drobnych wyrobów wymusiły dokładne techniki przeszukiwania wypełniska obiektu.

- Udało mi się uzyskać wsparcie finansowe od firmy MTS Morskie Techniczne Ser-

wisy z Mierzyna, dzięki temu mogłem poszerzyć metodykę badań o m.in. przepłukiwanie i wynajęcie osób, które wykonują szczegółowe prace. Przy normalnych, klasycznych badaniach takie działania nie są stosowane, dlatego często stanowiska tego typu są traczone. Natomiast dzięki współpracy z firmą Westend Studio 3D posiadamy bogatą dokumentację fotograficzną z drona. Dotychczasowe technologie nie dawały szans na tak dokładne udokumentowanie dużych obszarów badań. Z kolei z Fundacją Ścieżkami Pomorza organizowaliśmy wakacyjne warsztaty archeologiczne.

Co dokładnie odkryto?

- Mamy tu bardzo specyficzne, cenne stanowisko, mianowicie osadę z dużymi jamami przydomowymi - mówi Marcin Dziewanowski. - Takie jamy znajdowały się w pobliżu domostw. To były obszary aktywności, gdzie produkowano narzędzia krzemienne, wytwarzano ceramikę, wypalano ją i przygotowywano posiłki. Wyroby krzemienne, podobnie jak ceramikę można składać uzyskując wgląd w mikrohistorie sprzed tysięcy lat. Przy klasycznej metodyce może się zdarzyć, że nic nie znajdziemy. Nam się udało - mówi archeolog i dodaje. - Po interesującej mnie kulturze wzniesienie zamieszkiwali przedstawiciele trzech kultur z trzeciego tysiąclecia przed naszą erą, kultury łużyckiej w latach 800-400 p.n.e, a następnie Słowianie około roku 900 naszej ery. Silne nasycenie śladami osadnictwa, szczególnie z okresu neolitu, nakładających się na siebie jest typowe dla Wału Stobniańskiego.

Wieś jak miasto

Kto zamieszkiwał tę osadę? Skąd przyszedł? Okazało się, że ok. 4600 p.n.e. z zachodu, z międzyrzecza Renu i Łaby, przyszedł tutaj społeczność kultury rössenńskiej.

- Były to społeczności klasyczne, rolniczo-hodowlane. Wysoki poziom kultury, piękna ceramika, zaawansowana technologicznie bardzo wyspecjalizowana produkcja narzędzi krzemienych. Przybyli z bydłem, ale takim „odturowym”, dużym, do tego mieli świnie, kozy, owce, klasyczny zestaw inwentarza społeczności wczesnorolniczych. Ale to co jest niesamowite, mieszkali we wspaniałych, wielkich domach. Ludzie zamieszkujące te tereny setki, a nawet tysiące lat później takich nie budowały - mówi naukowiec.

A jak wyglądały te domy? Marcin Dziewanowski pokazuje rysunek domostwa. Tłuma-

Wał Stobniański

Wysoczyzna morenowa Pobrzeża Szczecińskiego, położona na terenie gmin Kolbaskowo i Dobra, a także częściowo w obszarze miejskim Szczecina (Bezrzecze i Gumieńce). Nazwa pochodzi od wsi Stobno. Nazywany jest także Walem Bezleśnym, a po 1945 roku nosił nazwę Pasma Broń-Siadło. W znacznej części tereny rolnicze o bardzo urozmaiconej powierzchni. We wsiach posadowionych na Wale wiele cennych zabytków sztuki sakralnej (kościóły i cmentarze), a także liczne znaleziska archeologiczne, np. w Kamieńcu i Siadle Górnym (grodziska czy 4-kilogramowy skarby monet i ozdób); także pomnikowe okazy drzew. Przed ok. 200 laty rejon znany z uprawy winorośli na południowych stokach wzniesień (Siadło Dolne).

„ Ale to co jest niesamowite, mieszkali we wspaniałych, wielkich domach. Ludzie zamieszkujące te tereny setki, a nawet tysiące lat później takich nie budowały

czy, że kamiennymi narzędziami rąbali drewna o średnicy 70 cm i stawiali konstrukcje słupowe o długości nawet do 65 m. Domy były długie i wąskie. Patrząc z góry miały kształt łódkowaty, ich szerokość wynosiła do 10 m. Dla przykładu domy słowiańskie miały 8-10 m długości.

- Ci ludzie tworzyli wielkie osady... Jak wielkie? To trudno powiedzieć, ale w pobliżu, przy ulicy Wędrowniej, mamy osadę starszą o 200 lat, 7-hektarową, to tyle ile miały miasta średniowieczne. Ci ludzie mieli bogatą sieć kontaktów, pomimo tego, że wszędzie wokoło była puszcza – mówi Dziewanowski.

” *Jak spojrzelibyśmy na otaczające nas ugory, to powiedzielibyśmy sobie, że tutaj nie ma co jeść. Ale ci, którzy interesują się pradziejowym jadłem powiedzieliby, że tu jest jedzenia tyle, że starczyłoby na całą wioskę*

Jak wyglądało to miejsce zanim przyszli ludzie z zachodu?

- Proszę sobie wyobrazić, że to były tereny niezagospodarowane, wielka puszcza, do tego liczne oczka polodowcowe, bardzo złożona sieć hydrologiczna i silnie urzeźbiony teren, na pewno bardzo zasobny. Tego nie ma w tej chwili - cieki i zbiorniki zostały osuszone, a procesy erozyjne zmieniły rzeźbę terenu – mówi pan Marcin. - Z tego wzniesienia nasi przodkowie mieli dobrą widoczność na tereny wokół. Do tego dobre podłoże, zasobność w surowce skalne różnego typu, zasobność gliny doskonałej jakości do produkcji naczyń, blisko woda. Tutaj jak podejdziemy i staniemy na tej górze, to zobaczymy, że od narożnika między drogami, aż hen za górką ciągnął się jeden podłużny zbiornik wodny - pokazuje.

Gorący kamień

Co jedli, jak się ubierali tamci ludzie? - Na pewno były ryby, przede wszystkim należy się spodziewać grochu, soczewicy, zboża. Generalnie jak spojrzelibyśmy na otaczające nas ugory, to powiedzielibyśmy sobie, że tutaj nie ma co jeść. Ale ci, którzy interesują się pradziejowym jadłem powiedzieliby, że tu jest jedzenia tyle, że starczyłoby na całą wioskę. Różne kłaczka, trzeba wiedzieć które, z nich coś przygotowywano, różne dzikie owoce, mnóstwo różnych zwierząt, które tutaj żyły. Często znajdujemy tutaj w jamach takie wielkie, nawet siedmiocentymetrowe zęby zwierząt, dużych przeżuwaczy, czyli np. krów, mogą być też jelenie, losie...

Okazuje się, że w tamtych czasach nie gotowano w naczyniach, tylko do garnka czy innego pojemnika wlewano wodę i wrzucano rozgrzane kamienie.

- Takie kamienie rozgrzane do czerwoności, do np. 800 stopni oddawały swoje ciepło powodując wrzenie wody, tak można było sobie na przykład rosół ugotować – wyjaśnia Dziewanowski.

Natomiast, jeśli chodzi o ubrania, to jak tłumaczy naukowiec, to były na pewno nie tylko skórzane, ale też lniane, czyli z różnego typu włókien.

- Wydaje mi się, że jednak wtedy było dużo cieplej, mieli lepsze warunki pod względem pogody – mówi.

Czerwony Kapturek

Archeolodzy znaleźli w Stobnie ok. 1000 fragmentów ceramiki oraz 400 wyrobów krzemiennych. Wszystkie są już oczyszczone. Ta solidna kolekcja trafi do Muzeum Narodowego.

- Najciekawszym znaleziskiem z tego wczesneolitycznego okresu jest takie naczynko, które ja nazwałem „koszyczkiem Czerwonego Kapturka”. To takie moździerzowate naczynko wysokości 8 cm o średnicy ok. 6 cm. Najpewniej zostało wykonane przez dziecko – uważa Marcin Dziewanowski.

Pierwsze ślady kultury rösseńskiej w Polsce zostały odkryte w 1994 roku, przy ulicy Harnasiów, w pobliżu granicy naszej gminy. Obecne



znalezisko jest bogatsze niż poprzednie. Kolebka kultury rösseńskiej znajduje się pomiędzy Renem a Łabą. Około roku 4600 p.n.e. doszło do silnego przemieszczenia ludności kultury rösseńskiej w kierunku północno-wschodnim, w stronę Zalewu Szczecińskiego. Pomiędzy obszarem macierzystym a Wałem Stobniańskim, czyli w Brandenburgii, odkryto bardzo mało stanowisk tej kultury. Dlatego odkrycie jest ważne także dla naukowców niemieckich.

Kultura rösseńska

Nazwa pochodzi od Rössen, dzielnicy niewielkiego niemieckiego miasta Leuna w środkowych Niemczech, gdzie znaleziono groby z lat 4600-4200 r. p.n.e.



Prace prowadzone w związku z planowaną budową osiedla w Stobnie, we wschodniej części wsi, na wzniesieniu, na lewo od drogi w stronę Szczecina.



Archeolog Marcin Dziewanowski prezentuje rekonstrukcję naczyń kultury rösseńskiej.

Kolejka na razie bez nas

- Linie kolejowe biegnące przez Gminę Kołbaskowo wskazano do włączenia do sieci SKM w kolejnym etapie - usłyszeliśmy w biurze SOM.

Dlaczego nie teraz? - spyaliśmy

Koncepcja budowy systemu szybkiej kolei miejskiej w Szczecinie i regionie powstała w latach 70. ubiegłego wieku. Częściowo miała posiadać właściwości metra. Podziemna część miała biec od dworca Szczecin Niebuszewo, dalej pod aleją Wyzwolenia i aleją Niepodległości w stronę dworca Szczecin Główny. Przejście podziemne pod aleją Wyzwolenia było planowane jako stacja „Centrum”. Lata miały, a pomysły zmieniały się. Od 2011 roku projekt realizacji Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej (SKM) przygotowuje Stowarzyszenie Szczecińskiego Obszaru Metropolitalnego (SOM), którego Gmina Kołbaskowo jest członkiem założycielem.

- W ramach prowadzonych działań opracowane zostało w 2015 roku studium wykonalności, w którym w wyniku gruntownych analiz strategicznych i techniczno-technologicznych, ujęte zostały linie kolejowe 273, 351, 401 oraz 406, łączące miasto rdzeniowe Szczecin z czterema



Warzymice. W tym miejscu znajdował się przed wojną przystanek kolejowy. Z lewej dawny budynek stacyjny.

„ **PKP PLK S.A. wskaże lokalizacje przystanków w Warzymicach oraz Kołbaskowie**

miastami - odpowiednio Gryfnem, Stargardem, Goleniowem i Policami - tłumaczy Elżbieta Ostatek, koordynatorka ds. Budowy Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej. - Tak zaplanowana budowa sieci SKM połączy główne miasta SOM, zamieszkałe przez około 550 tys. mieszkańców. Projekt przewiduje realizację SKM na liniach kolejowych o dł. 118 km, na których będzie funkcjonować 40 przystanków.

Czy odnoga SKM do gminy Kołbaskowo była poddana analizie?

- Tak, jednak z uwagi na brak elektryfikacji linii kolejowych nr 408 (przez Stobno w stronę Lubeki - red.) i 409 (przez Warzymice i Kołbaskowo w stronę Berlina - red.) i uwarunkowania techniczno-ekonomiczne, linie te wskazano do włączenia do sieci SKM w kolejnym etapie - dodaje Elżbieta Ostatek. Niestety, terminy dziś nie są znane.

Przypomnijmy, że kolej rozpoczęła w tym roku modernizację linii nr 409 ze Szczecina Głównego do granicy państwa. Szlak ma zostać zelektryfikowany (pociągi mają jeździć z prędkością 160 km/h), a na dwóch przejazdach drogowo-kolejowych w Warzymicach (jeszcze w tym roku) oraz na jednym w Kołbaskowie (do 2020

roku) mają zostać zamontowane rodatki. Inwestycja ma być zakończona w 2020 roku. Niestety, kolejnie planuje na tę chwilę modernizacji biegnącego przez Stobno szlaku nr 408.

- Na nasz wniosek PKP PLK S.A. w załączniku nr 3 do SIWZ (Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia - red.) dla ww. inwestycji wprowadziło konieczność rozważenia lokalizacji nowych przystanków na linii 409 w Warzymicach oraz Kołbaskowie. Wniosek ten był m.in. efektem pisma z Gminy Kołbaskowo. Wszelkie koszty inwestycyjne dla części kolejowej (tj. przystanki i niezbędna infrastruktura) powinny zostać ustalone na etapie opracowania dokumentacji projektowej - kończy Elżbieta Ostatek.

Uruchomienie SKM w Szczecinie planowane jest na rok 2021.

Boisko w Przecławiu potrzebuje więcej czasu



Kolorystyka nawierzchni boisk. Czerwone z lewej - do koszykówki, nioż zielone do piłki ręcznej.

Remont boiska przy Szkole Podstawowej w Przecławiu potrwa dłużej, do listopada. - **Niestety, drenaż nie działał jak należy** - powiedzieli nam pracownicy, których spotkaliśmy na terenie budowy

Boisko miało być gotowe we wrześniu, jednak kłopoty z drenażem spowodowały, że trzeba było wstrzymać prace i zmienić ich zakres. Urząd Gminy Kołbaskowo podpisał z wykonawcą aneks do umowy, w wyniku której warszawska firma Eversport otrzymała więcej czasu na realizację inwestycji - do 4 listopada 2017 roku. Ta data może się zmienić jeśli pogoda (opady) będzie prze-

szkadzała w remoncie. Koszt prac zwiększył się o 103 300 zł i wynosi w sumie 2,563 mln zł.

Co się zmieni? - Zmodernizowana będzie bieżnia lekkoatletyczna o dł. 333 m. Nawierzchnia poliuretanowa zostanie wymieniona na syntetyczną poliuretanową o grubości 13 mm. Zmianę przejdzie też boisko do piłki nożnej. Trawa naturalna zostanie zastąpiona syntetyczną o wyso-

kości włókna 50 mm, spełniającą wymagania FIFA Quality Concept for Football Turf (koncepcja jakości dla piłkarskich muraw - red.). Nie zmienia się wymiary - pole gry dalej będzie mieć 50x90m. Zmodernizowane zostaną także nawierzchnie boisk do piłki ręcznej (22x44m, zastosowana będzie nawierzchnia z trawy syntetycznej o 20 mm wysokości włókna) oraz koszykówki (15x28m, pojawi się nawierzchnia syntetyczna poliuretanowa o grubości 13 mm).

Remont jest w 50% dofinansowany przez Ministra Sportu ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej.



Spacerem po Przecławiu...



Więcej zdjęć na stronie www.facebook.com/GminaKolbaskowo



MINISTERSTWO ŚRODOWISKA

Wspólny System Segregacji Odpadów

Wrzucamy:

- ✓ opakowania z papieru i tektury
- ✓ gazety, czasopisma i ulotki
- ✓ zeszyty
- ✓ papier biurowy

PAPIER

ręczniki papierowe i chusteczki wyrzucaj do zmieszanych



Nie wrzucamy:

- ✗ odpady higieniczne np. ręczniki papierowe i zużyte chusteczki
- ✗ kartony po mleku i napojach
- ✗ papier lakierowany i powleczony folią
- ✗ zanieczyszczony papier
- ✗ papierowe worki po nawozach i materiałach budowlanych

Wrzucamy:

BIO

- ✓ odpady warzywne i owocowe
- ✓ resztki jedzenia
- ✓ gałęzie drzew i krzewów
- ✓ skoszona trawa, liście, kwiaty
- ✓ trociny i kora drzew

Nie wrzucamy:

- ✗ ziemia i kamienie
- ✗ popiół z węgla kamiennego
- ✗ drewno impregnowane
- ✗ kości i odchody zwierząt
- ✗ oleju jadalnego
- ✗ płyt wiórowych i pilśniowych

Wrzucamy:

- ✓ butelki po napojach i żywności
- ✓ słoiki
- ✓ szklane opakowania po kosmetykach

SZKŁO

zakrętki i kapsle wrzucamy do metali i tworzyw sztucznych



Nie wrzucamy:

- ✗ ceramika, doniczki, porcelana
- ✗ szkło okularowe i żaroodporne
- ✗ znicze z zawartością wosku
- ✗ żarówki, świetlówki i reflektory
- ✗ opakowania po lekach, rozpuszczalnikach i olejach silnikowych
- ✗ lustra i szyby

Dodatkowo gminy mogą zapewnić osobne pojemniki na szkło białe (pojemnik koloru białego oznaczony napisem „Szkło bezbarwne”) i kolorowe (pojemnik koloru zielonego oznaczony napisem „Szkło kolorowe”)

ZMIESZANE

Wrzucamy:

- ✓ wszystko, czego nie można wyrzucić do pozostałych pojemników, a co **nie jest odpadem niebezpiecznym**

Nie wrzucamy:

- ✗ przeterminowane leki i chemikalia
- ✗ zużyty sprzęt elektroniczny i AGD
- ✗ zużyte baterie i akumulatory
- ✗ meble i inne odpady wielkogabarytowe
- ✗ odpady budowlane i rozbiórkowe
- ✗ zużyte opony

METALE I TWORZYWA SZTUCZNE

Wrzucamy:

- ✓ butelki plastikowe
- ✓ nakrętki, kapsle i zakrętki od słoików
- ✓ plastikowe opakowania, torebki, worki foliowe
- ✓ kartony po mleku/sokach
- ✓ puszki po żywności
- ✓ folia aluminiowa
- ✓ opakowania po środkach czystości, kosmetykach

opróżnij przed wyrzuceniem



odkręć i zgnieć przed wyrzuceniem

Nie wrzucamy:

- ✗ opakowania po lekach
- ✗ zużyte baterie i akumulatory
- ✗ opakowania po farbach, lakierach i olejach
- ✗ plastikowych zabawek
- ✗ części samochodowych
- ✗ zużytego sprzętu elektronicznego i AGD

DO PSZOK ODDAJEMY

- ✓ zużyte baterie i akumulatory
- ✓ zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny
- ✓ meble i inne odpady wielkogabarytowe
- ✓ zużyte opony
- ✓ odpady budowlane i rozbiórkowe

Przeterminowane leki oddajemy do apteki posiadającej odpowiedni do tego celu pojemnik